

Toksyczna triada czyli jak nam służą korporacje

Recepta na wczesną śmierć: Korporacyjna żywność, korporacyjne leki na receptę i finansowane przez korporacje szczepienia to triada toksyczności

Czy jesteś jedną z tych osób, które wchodzą do sklepów spożywczych i przechadzają się „korporacyjnymi alejami” zastanawiając się, co kupić na śniadanie, obiad czy kolację? A może przyrządzasz jakieś desery lub jedziesz na wycieczkę i próbujesz zrobić zapasy smakołyków. Aleje korporacyjne to wszystkie te, które biegną przez środek sklepu, gdzie wszystko jest w pudełkach, puszkach i opakowane, wypełnione dodatkami i konserwantami, z których prawie wszystkie są toksyczne dla ludzi, ale ilu o tym wie?

Być może jesteś również jednym z tych konsumentów, którzy kupują w aptece „leki” dostępne bez recepty (OTC) i „środki” na przeziębienie, alergię, grypę i wszelkiego rodzaju toksyczne produkty łagodzące objawy.

Amerykanie zażywający leki na receptę są uwięzieni w błędnym kole i pozostają najbardziej poszkodowanymi na zdrowiu ludźmi na świecie

Prawie wszyscy Amerykanie, którzy biorą leki na receptę, biorą również wszystkie „zalecane” szczepionki CDC i NIE jedzą czysto [*ang. clean, tu w znaczeniu 'zdrowo' -tłum.*]. Jest to „recepta” na nędzny „los” opieki nad chorymi, która zajmuje się jedynie objawami chorób i zaburzeń spowodowanych bezpośrednim spożyciem chemicznej żywności, leków syntetycznych i śmiertelnych szczepionek. Ci ludzie nie

zwracają uwagi na wszystkie korporacyjne CHEMIKALIA, takie jak pestycydy w produktach i nieprzywierające naczynia kuchenne, które uwalniają chemikalia [PFOA](#) do żywności.

A więc zaczyna się przed urodzeniem, ponieważ wiele matek jest oszukiwanych przez amerykańskie 'korporacyjne' traktowanie nienarodzonych dzieci, jak również noworodków. Ich małe ciała zostają zaatakowane toksynami zawartymi w szczepionkach, w tym truciznami metali ciężkich, formaldehydem, genetycznie zmodyfikowanymi wirusami i bakteriami, a teraz z powodu „Covid”, śmiertczonośnymi [prionami białka kolczastego tworzącymi skrzepy](#).

Nawet ciężarne matki otrzymują leki na receptę, które powodują przerażające skutki uboczne, problemy z krwią, problemy z białymi krwinkami, nieprawidłowe działanie układu odpornościowego, ciężkie alergie i wiele innych. Następnie noworodkom od razu podaje się szczepionki i karmi „formułą” dla niemowląt, która zawiera przetworzone śmieciowe produkty spożywcze, genetycznie modyfikowane oleje sojowe i kukurydziane, substancje stałe, cukry i alergeny. To wszystko prowadzi do [cukrzycy i nowotworu](#).

Większość dzieci i nastolatków może regularnie kupować fast foody, zamawiać pizzę, jeść całe kanapki i przekąski zawierające substancje rakotwórcze, których nawet szczury i karaluchy nie powinny spożywać. Dwóch na trzech Amerykanów doprowadza do dewastacji swojego stanu zdrowia, zażywając toksyczne lekarstwa (i zastrzyki) i jedząc żywność z dodatkiem chemikaliów przy każdym posiłku, napoju i każdej przekąsce. Następnie wszystkim przepisują się trucizny łagodzące objawy, które nigdy nie rozwiązują problemu u źródła, ponieważ żadnemu lekarzowi w Ameryce nigdy nie wolno wskazać, że toksyczne szczepionki, żywność i same lekarstwa, które przepisują, powodują jeszcze gorszy uszczerbek na zdrowiu. To przepis na katastrofę.

Internetowa cenzura ważnych informacji jest głównym powodem,

dla którego ponad 200 milionów Amerykanów tkwi w triadzie trujących nawyków konsumpcyjnych. Cenzura przez pomijanie kluczowych badań trzyma *lemingi* [sheeple] w chorobie i ciemnocie. Dlatego wszyscy oni BAGATELIZUJĄ szkody na zdrowiu powodowane przez żywność, lekarstwa i szczepionki. Tu i ówdzie słyszą historię o paru ludziach, którzy być może mieli kiedyś reakcję alergiczną na coś tam, ale okazało się, że nic im nie jest.

To narracja zatytułowana „złów i wypuść” [catch and release]. Farmacja i media głównego nurtu wyjaśniają kilka przypadków katastrof, a resztę ukrywają, cenzurują, zakazują i usuwają z historii. Jeśli tłum połapie się, że wszyscy są [medycznymi świnkami morskimi](#) doznającymi cierpień ze strony triady trucizn, może zaistnieć szansa na wyrwanie się z tego hipnotycznego transu.

[Źródło](#)

Substancje dodawane do marihuany na czarnym rynku



Mówi się o tym, że od marihuany nikt nigdy nie umarł, ale marihuana wzbogacona o różne szkodliwe substancje to zupełnie inna historia. Różne substancje dodawane do marihuany mogą być niebezpieczne i prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych.

Marihuana z dodatkami zdarza się głównie na [czarnym rynku](#) i w miejscach, gdzie jest wciąż nielegalna. Kiedy produkcja i dystrybucja marihuany są regulowane przez prawo (do celów medycznych lub rekreacyjnych), zwykle nie ma ryzyka zakupu marihuany, która została czymś „wzbogacona”. Dlatego na przykład Kanada nie ma tylu problemów ze wzbogaconą marihuaną, co niektóre stany USA i Wielka Brytania.

Substancje dodawane do marihuany – czym dilerzy najczęściej wzbogacają zioło?

Niektórzy dilerzy celowo „wzbogacają” swój towar żeby klienci mogli uzyskać inny, silniejszy haj lub się uzależnili.

Kokaina

Dodatek kokainy ma zapewnić pobudzające działanie, przy jednoczesnym uspokajającym działaniu zioła. Generalnie jest mało prawdopodobne, że ktoś kupi trawę z kokainą, nie wiedząc o tym, ponieważ jest to znacznie droższy towar. **Zioło zmieszane z kokainą może być niebezpieczne, ponieważ wpływa jednocześnie na płuca, serce i mózg.** Występuje bezsenność, brak koncentracji i drętwienie całego ciała. Jednocześnie występuje nagły przypływ energii i bardzo często paranoja.

LSD

LSD to silny środek halucynogeny, który zmienia świadomość otoczenia, wrażeń, obrazów i uczuć. Zwykle nie uzależnia, ale nawet w mniejszych dawkach zioło z **LSD daje efekty, które mogą trwać nawet 12 godzin.**

PCP

Fencyklidyna, lepiej znana jako PCP lub anielski pył, jest silnym lekiem halucynogennym znanym ze swoich efektów zmieniających umysł. Palenie niewielkich ilości tego związku sprawia, że czujesz się oderwany od otoczenia. Może to ostatecznie prowadzić do **agresywnego zachowania z silnymi halucynacjami, urojeniami, a nawet drgawkami, z możliwością rozwoju uszkodzeń neurologicznych.**

Heroina

Jest to jedna z najbardziej uzależniających i niebezpiecznych substancji. Dilerzy dodają heroinę do marihuany, aby uzależnić klientów. Heroina to żółtawy, brązowy proszek o zapachu gumy lub octu. Paląc trawkę zmieszaną z tą substancją, staniesz się ekstremalnie zrelaksowany i euforyczny, ale nie tak, jak w przypadku zwykłej marihuany. **Marihuana zmieszana z heroiną powoduje spowolnienie akcji serca, oddechu i dezorientację, która jest prawie nie do zniesienia.**

Ketamina

To jeden z narkotyków popularnych w klubach. Ketamina jest stosowana głównie jako środek znieczulający w medycynie i używana rekreacyjnie ze względu na działanie uspokajające.

Metamfetamina

Metamfetamina jest silnym lekiem neuropobudzającym, stosowanym w leczeniu [ADHD](#) i otyłości, ale jest również nadużywana w celach rekreacyjnych. **Marihuana połączona z metamfetaminą może powodować halucynacje, urojenia, a nawet drgawki.**

Płyn do balsamowania/formaldehyd

Sama myśl o mieszaniu płynu balsamującego z trawą jest wręcz obrzydliwa, ale czarnorynkowi dilerzy kompletnie się tym nie przejmują. Płyn do balsamowania to mieszanina rozpuszczalników (w tym formaldehydu), która służy do konserwacji ciał.

Formaldehyd pachnie jak pikle i nie ma koloru. Zwykle jest dodawany do syntetycznego zioła. **Jeśli zapalisz zioło zanieczyszczone w ten sposób, możesz odczuwać [ból w klatce piersiowej](#), bóle głowy i przyspieszone bicie serca, nudności i/lub biegunkę, z ciężkimi halucynacjami i paranoją.**

[Źródło](#)

Maseczki są nasycone toksycznymi chemikaliami powodującymi raka



Naukowcy odkryli, że niektóre maski na twarz używane przez ogół społeczeństwa są [nasycone toksycznymi chemikaliami](#), w tym znanymi substancjami rakotwórczymi i zanieczyszczającymi środowisko. Michael Braungart, niemiecki chemik i dyrektor naukowy organizacji non-profit Hamburg Environmental Institute, przeprowadził testy masek na twarz, które ludzie

nosili na krótko przed wystąpieniem wysypki na twarzy.

W używanych maskach wykrył formaldehyd, anilinę i inne toksyczne chemikalia.

Formaldehyd służy do nadawania nowym maskom na twarz „czystego” zapachu. Został [sklasyfikowany jako rakotwórczy](#) przez *Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)*. Wdychanie formaldehydu przez krótki czas może powodować pieczenie oczu, nosa i gardła, a także kaszel, świszczący oddech i nudności.

Anilina, silnie korozyjna przemysłowa substancja chemiczna, jest również znanym czynnikiem rakotwórczym. Ponadto jest uważana za substancję zanieczyszczającą budzącą poważne obawy ze względu na wysoką toksyczność.

Braungart zauważył, że do niektórych masek zastosowano sztuczne zapachy, być może w celu ukrycia nieprzyjemnego zapachu toksycznych chemikaliów. Niebieskie maski zawierały również [kobalt](#), metal ciężki powszechnie używany do produkcji niebieskich barwników.

„To, co wdychamy przez usta i nos, jest w rzeczywistości niebezpiecznym odpadem” – obnażył Braungart. „Podsumowując, przed nosem i ustami mamy koktajl chemiczny, który nigdy nie został przetestowany pod kątem toksyczności ani jakichkolwiek długoterminowych skutków dla zdrowia”. (Powiązane: [BOMBSHELL: Jednorazowe niebieskie maski na twarz, które zawierają toksyczną substancję podobną do azbestu, która niszczy płuca.](#))

Narażenie na chemikalia rośnie wraz z noszeniem maski

Modern Testing Services, firma świadcząca usługi testowania produktów konsumenckich na całym świecie, również dostrzegła wyraźne dowody obecności substancji chemicznych w maskach na twarz, w tym [formaldehydu](#) i perfluorowęglowodorów (PFC). PFC to chemikalia powszechnie stosowane do wytwarzania produktów

odpornych na ciepło, wodę, olej i tym podobne. Utrzymują [się w środowisku](#) i zostały znalezione w dzikiej przyrodzie.

„Szczерze mówiąc, nie spodziewałem się, że PFC znajdzie się w masce chirurgicznej, ale w naszych laboratoriach dysponujemy specjalnymi rutynowymi metodami łatwego wykrywania tych chemikaliów i ich natychmiastowej identyfikacji. To duży problem ”- powiedział Dieter Sedlak, dyrektor zarządzający i współzałożyciel Modern Testing Services.

Sedlak przypuszczał, że PFC były stosowane jako repelenty płynów, ponieważ chemikalia skutecznie odstraszały wirusy. Stężenia PFC w maskach mieszczą się w bezpiecznym limicie 16 miligramów na kilogram. Ale Sedlak zauważył, że jeśli maska □□byłaby noszona, poziom ekspozycji z czasem przekroczyłby bezpieczny limit.

„PFC na twarzy, nosie, błonach śluzowych lub oczach nie jest dobre” – powiedział.

Zarówno Sedlak, jak i Braungart powiedzieli, że ich praca nie wystarczyła do ustalenia, czy wszystkie maski na twarz są niebezpieczne, ale byli pewni, że niektóre maski w obiegu są niepokojące.

„Opierając się na moim praktycznym doświadczeniu, z pewnością istnieje podwyższone nieuzasadnione ryzyko” – zauważył Sedlak.

Czy maski na twarz, które są sprzedawane podlegają kontroli i regulacjom?

Osłony na twarz, które są używane do celów medycznych, takich jak zapobieganie rozprzestrzenianiu się infekcji, są [uważane za wyroby medyczne](#). W związku z tym muszą spełniać normy bezpieczeństwa określone przez np., Agencję ds. Żywności i Leków (FDA), zanim zostaną udostępnione konsumentom. Oprócz pomiaru zdolności masek do odfiltrowywania zarazków, FDA sprawdza również, czy maski są łatwopalne i szkodliwe dla żywych tkanek.

W związku z pandemią koronawirusa w Wuhan (COVID-19) agencja w ciągu ostatniego roku poluzowała przepisy dotyczące wyrobów medycznych, aby zwiększyć ich dostępność. Ale nie dotyczyło to produktów zatwierdzonych przez FDA lub wyprodukowanych w Chinach.

Chiny były światowym liderem w produkcji masek przed i podczas pandemii. Według *Generalnej Administracji Celnej* Chin od marca do grudnia ubiegłego roku kraj ten wyeksportował około 224 miliardów masek na twarz. To prawie [40 masek na każdą osobę na świecie](#) poza Chinami.

Nie było jasne, czy zakrycia twarzy, które testowali Sedlak i Braungart, zostały wyprodukowane w Chinach. Jednak niektóre produkty sprzedawane w Stanach Zjednoczonych nie przeszły procesu przeglądu przez FDA, mimo że na opakowaniu widniały logo FDA i posiadały certyfikaty „zatwierdzone przez FDA”. Eksperci, którzy zbadali takie maski, ustalili, że [logo i certyfikaty były fałszywe](#), a produkty, które były pakowane bez nazwy i adresu firmy, prawdopodobnie pochodziły z Chin.

Artykuł przetłumaczono z [newstarget.com](#)

Źródła:

[DailyMail.co.uk](#)

[Cancer.gov](#)

[CDC.gov](#)

[FDA.gov](#)

[Bloomberg.com](#)

[NJ.com](#)